



Parafia św. Augustyna

ISSN 2300-9233

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

MSZE ŚW.: dzień powszedni: 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 18³⁰.

niedziela: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18³⁰ i 19⁴⁵.

Spowiedź św. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9⁰⁰ - 10⁰⁰; 16⁰⁰ - 17⁴⁵;
tel.: 22-838-30-95 (tylko w godz. urzędowania), fax. 22-636-69-55.

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

II niedziela Adwentu

4 grudnia 2016 r.

LITURGIA SŁOWA

Iz 11,1-10; Ps 72; Rz 15,4-9; Mt 3,1-12

W owym czasie wystąpił Jan Chrzciciel i głosił na Pustyni Judzkiej te słowa: „Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie”. Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi: „Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, Dla Niego prostujcie ścieżki”. Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem była szarańcza i miód leśny. Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem. Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając przy tym swe grzechy. A gdy widział, że przychodzi do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im:



„Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. Już siekiera

do korzenia drzew jest przyłożona. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone. Ja was chrzczę

wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzczyć będzie Duchem Świętym i ogniem. Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym”. – *Oto słowo Pańskie.*

Jednych złości wezwanie: „Nawracajcie się”, innych zaś raduje, gdyż świadomi swoich grzechów i ułomności, odczuwają potrzebę zachęty do zmagania się z nimi. Ci drudzy nie chcą przegapić nadchodzącego królestwa niebieskiego. Przygotowują drogę dla Pana, podejmują wysiłek prostowania ścieżek swego życia, czuwają. Wiedzą, że pogrążeni w wewnętrznym śnie, mogliby nie usłyszeć wołania Księcia Pokoju, który przybywa, aby strapionym przynieść zapowiedź raj.

ks. Mariusz Jedliczka,
Oremus

ZAKOCHAJCIE SIĘ!

W jednym mieszkaniu współżyją ze sobą trzy pokolenia. Przedstawicielem najstarszego jest babcia licząca 77 lat, najmłodsze reprezentują dwie wnuczki, jedna ma lat osiemnaście, druga dwadzieścia. Babcia nie może chodzić, więc co pewien czas przynoszą jej Komunię świętą. Z reguły zastawałem w mieszkaniu duży bałagan i nie znajdowałem ani ja, ani rodzice żadnych

argumentów zdolnych przekonać młode dziewczęta, by zadbały o porządek. I oto pewnego razu wchodzę i zastaję zdumiewający ład. Wszystko na swoim miejscu, czyściutko, miło. Pytam, na kogo czekają. Tata tajemniczo się uśmiecha i powiada: „Najmłodsza córka się zakochała i odkąd do domu przychodzi jej chłopak, wstaje wcześniej rano i robi porządku. Dla niego stać ją i na wysi-

łek, i na rezygnację z długiego snu”. Miłość dokonała w jej życiu nawrócenia. Przemieniła świat bałaganu, brudu, nieładu w miły, uporządkowany, piękny dom. Ten świat został nie tylko ubogacony wejściem innego człowieka, lecz gruntownie przemieniony – nastawiony na spotkanie, czekający na przeżycie czegoś, co jest piękne.

Dotykamy tu tajemnicy nawrócenia. Człowiek najczęściej żyje w bałaganie, jeśli nie żyje dla kogoś. Trudno dla siebie samego podejmować trud upiększania swego świata, trudno w tym celu zmobilizować swe siły. A nawet jeśli się zdarzy, że ktoś dla siebie samego usiłuje idealnie poukładać swój świat, staje się on zimny, lodowaty. Porządek wprowadzony przez egoizm ostatecznie jest wielką klęską człowieka.

Tysiące ludzi pragną się nawrócić, dostrzegają małość swego świata, potrzebę jego przemienienia i upiększenia, ale nie mają dla kogo tego uczynić. Stąd też nie posiadają dość siły, by tej zmiany dokonać. Istotnym elementem nawrócenia jest odkrycie prawdy, że moje życie ma sens jedynie wówczas, gdy na kogoś czekam, gdy dla kogoś żyję, gdy jestem komuś potrzebny. Chodzi o znalezienie kogoś, dla kogo mogę pracować, tworzyć, trudzić się i cierpieć. Kogoś, komu mogę być potrzebny nawet wówczas, gdy stracę siły, gdy świat zamknie się w granicach łoża boleści, gdy skleroza będzie utrudniać życie mnie i mojemu otoczeniu. Jeśli ten ktoś się znajdzie, w krótkim czasie w domu naszego serca zapanuje ład, zrobi się ciepło i jasno.

Ojciec co drugie słowo rzucał przekleństwa. Upominała go żona, upominała matka – nic nie pomaga-

ło. Ale kiedy usłyszał, że jego synek uczący się mówić jako pierwsze słowo wypowiedział nie „mama” nie „tata” – ale słyszane od niego wulgarne przekleństwo, zaniemówił z wrazenia. W ciągu miesiąca wyrzucił wszystkie ordynarne słowa ze swego słownika. Uczynił to dla dziecka. To czego nie dokonały prośby matki i żony - dokonała miłość, prawdziwa troska o dobro małego synka.

Nawrócenie dokonuje się w momencie znalezienia kogoś, dla kogo warto zmobilizować siły, by być dla niego dobrym. Jeśli się to stanie, serce wypełnia dobroć i rozlewa się nie tylko na tego kogo kocha, lecz na całe otoczenie.

Oto Jan Chrzciciel zwraca się do nas z wezwaniem „Nawróćcie się... Przygotujcie drogę Panu. Prostujcie ścieżki dla Niego”. Właśnie dla Niego. Nie dla siebie, ale dla Niego. Innymi słowy Jan pragnie, byśmy odkryli, że Bóg nas kocha, że przychodzi do nas, by nadać naszemu życiu pełny sens. On każdego z nas potrzebuje. I tego twórczego, podziwianego przez otoczenie i tego cierpiącego, zapomnianego, czasem odrzuconego nawet przez najbliższych. Jesteśmy Bogu potrzebni. Trzeba Mu pomóc w zbawianiu świata.

„Nawróćcie się” to tyle samo, co zakochajcie się w Bogu. Gdy serce

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

783 Jezus Chrystus jest Tym, którego Ojciec namaścił Duchem Świętym i którego ustanowił "Kapłanem, Prorokiem i Królem". Cały Lud Boży uczestniczy w tych trzech funkcjach Chrystusa i ponosi odpowiedzialność za posłanie i służbę, jakie z nich wynikają.

784 Wchodząc do Ludu Bożego przez wiarę i chrzest, otrzymuje się uczestnictwo w szczególnym powołaniu tego ludu: w jego powołaniu *kapłańskim*: "Chrystus Pan, Kapłan wzięty spośród ludzi, nowy lud uczynił królestwem i kapłanami Bogu i Ojcu swemu. Ochrzczeni bowiem poświęceni są przez odrodzenie i namaszczenie Duchem Świętym, jako dom duchowy i święte kapłaństwo".

785 "Święty Lud Boży uczestniczy także w funkcji *prorockiej* Chrystusa". Dokonuje się to przede wszystkim przez nadprzyrodzony zmysł wiary, który jest zmysłem całego Ludu Bożego, świeckich i hierarchii, gdy "niezachwianie trwa przy wierze raz podanej świętym", gdy pogłębia jej rozumienie i staje się świadkiem Chrystusa pośród tego świata.

wypełni miłość, życie stanie się piękne i niezwykle wartościowe.

ks. Edward Staniek

NIEPOKALANE POCZĘCIE DLA WĄTPIĄCYCH

Sam termin "Niepokalane Poczęcie" wielu ludzi doprowadza do irytacji. „Wszystko w chrześcijaństwie mogłabym przyjąć, tylko Niepokalane Poczęcie nie mogę przełknąć!” - ileż to razy słyszeliśmy coś podobnego. Zastanówmy się więc raz jeszcze nad tą prawdą wiary katolickiej, którą dopiero w XIX wieku uznano za dogmat.

Kiedy byłem młodym konwertytą, do moich ulubionych zabaw intelektualnych należały spory religijne - dlatego zawsze cieszyło mnie, gdy słyszałem, jak ktoś podważał dogmat o Niepokalnym Poczęciu. Było dla

mnie oczywiste, że przy następnym ruchu szybko i łatwo dam mojemu przeciwnikowi mata. Nietrudno bowiem udowodnić takim ludziom, że w ogóle nie wiedzą, o czym mówią: mylą oni bowiem zazwyczaj dogmat o Niepokalnym Poczęciu z zupełnie inną prawdą wiary, a mianowicie o dziewictwie Maryi i narodzinach Bożego Syna z Dziewicy. Są to jednak dwie różne sprawy.

„Niepokalane Poczęcie” nie irytuje ludzi dlatego, że jest to nauczanie „nienaukowe” - czyli, mówiąc dokładnie, nie można go zaliczyć do pozytywistycznej wizji świata, domaga-

jącej się potwierdzenia w nowożytnych naukach przyrodniczych. Z tą scjentystyczną wizją świata, stanowiącą pozostałość po dziewiętnastym stuleciu, nie zgadza się zresztą, mówiąc szczerze, absolutna większość prawd wiary - i nie ma nic bardziej żalostnego niż teologiczne próby przykrawania wiary do wymogów tego rodzaju „naukowości”.

Trzeba jednak dodać, że nade wszystko nie mieści się w niej pełnia i wielowymiarowość życia jako takiego, włącznie z tym, co wydarzyło się już w nauce w ostatnim stuleciu. Do nauki trzeba mieć szacunek, ale ten

tak zwany naukowy obraz świata, na który przysięgę składał stary pozytywizm i marksizm, dziś już nawet nie zasługuje na poważną polemikę.

Główna przyczyna oporu wobec samej idei „Niepokalanego Poczęcia” ma jednak charakter bardziej emocjonalny niż racjonalny, a jej korzenie tkwią w przypuszczeniu, że nauczanie to w jakiś sposób pomniejsza ludzką seksualność; co jest wręcz niewybaczone, ponieważ seksualność od czasów „rewolucji seksualnej” lat sześćdziesiątych XX wieku stała się jedną ze świętych krów naszej cywilizacji.

A przecież nauka o Niepokalanym Poczęciu nie ma nic wspólnego z seksualnością, dziewiczym narodzeniem i poczęciem Jezusa. To nauczanie dotyczy wyłącznie roli Maryi w dziejach zbawienia: mówi ono, że Maryi, ze względu na Jej posłannictwo bycia Matką Odkupiciela, oszczędzona została „egzystencjalna blizna”, jaką dotknięte jest człowieczeństwo każdego człowieka na skutek upadku Adama.

Dlatego dziś, aby rozwiać wszelkie nieporozumienia, to właśnie święto maryjne nazywane bywa „Świętem uchronienia Panny Maryi od grzechu pierworodnego” - co jest wprawdzie teologicznie poprawne, ale brzmi trochę chropowato.

Jeśli o Janie Chrzcicielu powiedziano w Piśmie, że Bóg go uświęcił już w łonie matki, to maryjna pobożność spieszy z twierdzeniem, że Maryja jest jeszcze ważniejsza, że została uświęcona jeszcze „wcześniej”, na samym początku, w chwili poczęcia przez swoich rodziców. Dlatego jest tam mowa o „poczęciu”, choć Kościołowi nigdy nie przyszło na myśl, by twierdzić, że Maryja została poczęta inaczej niż pozostali ludzie. Głosi on raczej, że Maryja jest w pełni „Boża” całym swoim jestestwem i całym swoim życiem, „od początku do końca” - a więc na przykład nie na podstawie konwersji, jak ukazują to żywoty „świętych z grzeszników”.

Ten dogmat stwierdza, że jeśli patrzymy na Maryję, widzimy nienaruszony obraz kobiecości; widzimy kobietę taką, jaka była w Bożych planach.

Kiedy Pan zechciał sam przemówić do ludzkości i posłać w nasze dzieje swoje Słowo, znalazł na naszej planecie jedno miejsce, do którego mógł wejść: a miejscem tym była *Maryja*, niepozorna dziewczyna z galilejskiej wioski. Prastary hymn chrześcijański

W PARAFIALNEJ KSIĘGARNI

...bo Ty jesteś ze mną. Duchowe świadectwo z Syberii

Autorzy: Walter J. Ciszek SJ, Daniel L. Flaherty SJ

Ksiądz Ciszek był wykształconym człowiekiem, kapłanem z powołaniem, duszą i ciałem oddanym swojej misji. Gdy w czasie drugiej wojny światowej znalazł się na terenach Polski okupowanej przez Sowietów, postanowił stać się duchowym przewodnikiem i opiekunem najbardziej cierpiących – aresztowanych i wywiezionych w głąb Rosji więźniów.

Szybko okazało się jednak, że wniosłe idee w zderzeniu z rzeczywistością muszą zostać poddane próbie, która przerasta możliwości człowieka. Ksiądz Ciszek pisze szczerze o chwilach zwątpienia i załamania w okresie, gdy był torturowany na okrytej czarną sławą łubiance. Dopiero wówczas zrozumiał, czym tak naprawdę jest zło, przemoc i pogarda wobec drugiego człowieka.

Wiara w Boga była siłą, która pozwalała mu przetrwać najtrudniejsze chwile. A tych było sporo, o czym autor opowiada bez przemilczeń, analizując jednocześnie mechanizmy stalinizmu, pisząc o sposobach prowadzenia przesłuchań, które tak naprawdę były upadającymi fizycznie i psychicznie torturami. Zaletą wspomnień jest przystępny język – autor pisze o ważnych rzeczach w sposób prosty, a to niełatwa sztuka.

Te Deum głosi dosłownie: *Non horruisti Virginis uterum - Nie wzgardziłeś Panny łonem*. Nie powinniśmy jednak mylić Bożego odezwania się do Maryi, o którym czytamy w dzisiejszej Ewangelii, z zalotami bogów olimpijskich do pięknych ziemianek.

Bóg wybrał Maryję, aby stała się Matką Odkupiciela rodzaju ludzkiego, *blagosławioną między niewiastami*, z powodu Jej wiary; jest błogosławiona, ponieważ *uwierzyła, że u Boga nie ma nic niemożliwego*. Szukając, którędy by mógł do nas wejść, Pan znalazł Jej otwarte serce. A kiedy chce przemówić do nas, do każdego z nas - choćby w tym nadchodzącym czasie Bożego Narodzenia - to być może szuka właśnie owego *Maryjnego punktu* w naszym życiu. Być może nie interesuje Go, jak bardzo jesteśmy pobożni, moralni, ascetyczni i zdyscyplinowani - chce raczej wiedzieć, jak bardzo jesteśmy *otwarceni*, otwarci na Jego Słowo i Jego wolę. Otwartość ta jest prawdopodobnie „Archimedesowym punktem oparcia”, który trzeba odnaleźć, aby rzeczy w nas i wokół nas ruszyły

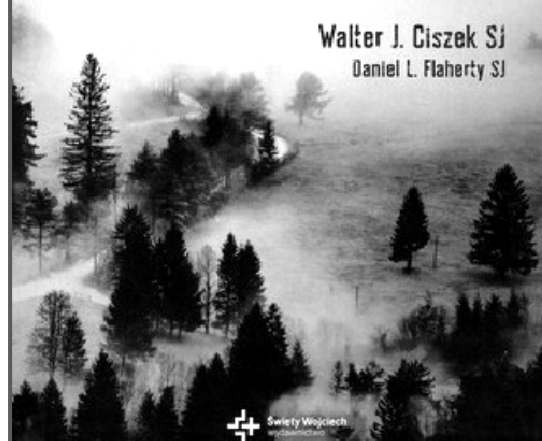
„Ta książka to poruszające świadectwo siły wiary, która przewyciężyła potęgę sowieckiego totalitaryzmu. Polecam ją każdemu, kto pragnie zrozumieć najgłębsze przyczyny upadku komunistycznego imperium”.

dr Łukasz Kamiński, prezes IPN

...bo Ty jesteś ze mną

duchowe świadectwo z Syberii

Walter J. Ciszek SJ
Daniel L. Flaherty SJ



w końcu ku dobremu.

Brama, przez którą wchodzi Pan, jest bramą Maryjnego FIAT – „Niech mi się stanie według Słowa Twego!”. U początków dzieła stworzenia znajduje się Boże FIAT - Niech się stanie! Niech się stanie światłość! Niech się stanie ziemia! Niech się staną słońce

i gwiazdy! To mocne Boże słowo wyraża Jego władczą i stwórczą potęgę, powołuje rzeczy z niebytu do bytu.

Potem, gdy Pan rozpoczyna swoje drugie dzieło, dzieło naszego odkupienia, przez które dzieło stworzenia dopiero nadaje ostateczną głębię i sens, również na początku stoi FIAT - będące ludzką odpowiedzią na Boże wezwanie. Słowo wiary Maryi: „Niech mi się stanie według słowa Twego”. Owo „stań się” wypowiada Maryja całym swoim jestestwem.

Owszem, także prorocy przyjmowali Boże słowo - jednak Maryja przyjmuje je, by tak rzec, w sposób bardziej egzystencjalny, bardziej intymny, do swego serca i do swego łona. Wie, że natychmiast znajdzie się w niezwykle ryzykownej sytuacji, gdyż zwrócą się na nią oczy całego Nazaretu. Nazaret nie jest tylko jakimś miłym, idyllicznym miasteczkiem, Nazaret jest pełen tych samych podejrzliwych ludzi, którzy potem wypędzą Jej syna. To oni będą na Nią patrzeć: „Co się z nią dzieje? Skąd to dziecko? Kto się za tym kryje?” A Maryja gotowa jest do wszystkiego przyjąć i zary-

zykować, oddaje się całkowicie Bogu do dyspozycji.

Maryja jest uosobieniem trzech wielkich cnót, które z tradycji Kościoła znamy jako śluby zakonne, ale ich wartość jest niepomiaralnie szersza i bardziej uniwersalna: czystość, ubóstwo, posłuszeństwo. *Czystość* - to całkowitość, całkowitość Jej decyzji: ze wszystkim, czym jest, oddaje się do dyspozycji. Podobnie ma się rzecz z *ubóstwem*: jest to „wyzucie się” z wszelkiego samozabezpieczenia. A także - z *posłuszeństwem*: uważnie wsłuchuje się w Bożą wolę i na nią odpowiada, jest ciszą, w której może zabrzmieć mocne słowo Boże.

Czystość, ubóstwo i posłuszeństwo - podobnie jak wiara, nadzieja i miłość oraz podobnie jak osiem błogosławieństw - nie są właściwie odmiennymi i oddzielnymi wartościami; są raczej różnymi aspektami tej samej postawy życiowej. Pismo Święte ustami Elżbiety wielbi Maryję jako *błogosławioną, która uwierzyła* - jako bohaterkę wiary.

Wystarczy wsłuchać się w Jej *Magnificat*, hymn, którym Maryja odpo-

wiada na słowa Elżbiety. W tym prawdziwie heroicznym hymnie, ślawiącym Boga niczym bohatera wojennego i mściciela uciśnionych, *który strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych, głodnych nasyca dobrami, a bogatych z niczym odprawia*, możemy rozpoznać duchowość podobną raczej do tej, jaką przedstawia prorokini Deborah i inne dzielne kobiety Izraela, aniżeli owa cukierkowata panna, jaką uczyniła z Maryi sentymentalna pobożność baroku czy wieku dziewiętnastego.

A skoro powiedzieliśmy to wszystko o Maryi i maryjnej duchowości, to pozostaje jeszcze jedno wezwanie: szukajmy „Maryjnego punktu” w naszym życiu - owych otwartych drzwi-czek, przez które może przyjść do nas Bóg i Jego Słowo. Anioł Ślżzak, subtelny mistyk i poeta, napisał piękne i głębokie słowa: „Maryją stać się muszę i Boga rodzić ze mnie”. Prośmy więc, abyśmy mieli w sobie tyle oddania, czystości i posłuszeństwa, tyle odwagi i wiary, by tak jak Maryja otworzyć bramy Temu, który przychodzi. **ks. Tomasz Halik**

OGŁOSZENIA

✓ **Dzisiejsze ofiary przeznaczone są na remont naszego kościoła. 14 grudnia mija termin rozliczenia dotacji, którą otrzymaliśmy na ten cel z Urzędu Miasta. Bardzo dziękujemy za wszelką pomoc!**

✓ Świece Caritas oraz opłatki wigilijne są dostępne na stolikach przy wyjściu z kościoła. Opłatki wigilijne do nabycia również w kancelarii.

✓ Przy wyjściu z kościoła zbierane są podpisy pod inicjatywą obywatelską „Mama, Tata i Dzieci”, która gwarantuje chrześcijańskie rozumienie małżeństwa i rodziny. Zachęcamy do włączenia się w akcję. Do złożenia ważnego podpisu potrzebny jest dowód tożsamości.

✓ Zimowisko dla dzieci i młodzieży z naszej parafii w Beskidzie Sądeckim od 12 do 18 lutego 2017. Zapisy w zakrystii u ks. Mateusza.

✓ **Zapraszamy na wspólne adwentowe *Laudesy* (modlitwa słowem Bożym) od poniedziałku do piątku o godz. 6:00 oraz serdecznie zapraszamy na Roraty o godz. 6.50 od poniedziałku do soboty. Na Roraty zapraszamy szczególnie dzieci i młodzież.**

✓ Spotkanie z młodzieżą przygotowującą się do bierzmowania z ks. Michałem odbędzie się w **poniedziałek 5 grudnia o godz. 17.00 i 19.30** w kaplicy Matki Bożej.

✓ **Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP – w czwartek, 8 grudnia.** Msze święte o godz. **6.50, 8.00, 12.00 i 18.30.** Tego dnia możliwość przystąpienia do **Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego** podczas Mszy św. o godz. **18.30.** Zachęcamy do zapoznania się z tą inicjatywą – ulotki dostępne są przy wyjściu z kościoła.

✓ Do koszy ustawionych przy wyjściu z kościoła można włożyć przygotowane paczki dla biednych. Zbiórka trwa do 11 XII. **Dziękujemy za każdy dar!**

✓ **Katechezy dla dorosłych i młodzieży w poniedziałki i czwartki o godz. 19.30 w kościele.**

10. W tym tygodniu obchodzimy:

· w środę – wspomnienie **św. Ambrożego**, bpa i dra Kościoła;

· w czwartek – uroczystość **Niepokalanego Poczęcia NMP**;

· w piątek – wspomnienie **św. Jana Diego**.

✓ **Zapraszamy wszystkich członków Koła Żywego Różańca na spotkanie opłatkowe 11.12 na godz. 17.00 do Kaplicy Matki Bożej.**

✓ **Rekolekcje Adwentowe w naszej parafii odbędą się w dniach od 15 do 18 grudnia 2016 r. Zachęcamy do udziału!**

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Redagują: ks. prał. Walenty Królak oraz parafianie.

www.swaugustyn.pl